

Marian Pastuszko

Pojęcie Najświętszej Eucharystii (kan. 897)

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 107-122

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Marian Pastuszko – Kielce

POJĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII (KAN. 897)

Pojęcie Najświętszej Eucharystii jest zawarte w kan. 897. Zanim jednak zaczniemy omawiać tekst tego kanonu, wypada tu uczynić uwagę wstępną. Kanoniczno-liturgiczne prawo dotyczące sakramentów świętych wymaga od studiujących je wiary, bez której nie da się wiele zrozumieć w tym prawie. Dotyczy to także kanoniczno-liturgicznego prawa na temat Najświętszej Eucharystii, która jest tajemnicą wiary chrześcijańskiej, o czym należy zawsze pamiętać.

Kan. 897 jest w swej treści teologiczny i kanonistom może sprawiać pewne trudności ze zrozumieniem. Dlatego będziemy go wyjaśniać, rozpatrując poszczególne zdania tego kanonu.

1. Eucharystia jest Sakramentem Najświętszym

Eucharystia to Ofiara eucharystyczna, czyli Msza św., ale też – Komunia św. tak pod jedną postacią samego chleba lub pod jedną postacią samego wina, jak pod dwiema postaciami, to jest chleba i wina. W każdym z tych przypadków mamy Eucharystię – najbardziej czcigodny w stosunku do wszystkich pozostałych sześciu sakramentów, ponieważ w tym sakramencie jest obecny sam Chrystus Pan, gdy w innych sakramentach jest moc i łaska Chrystusa. Stąd też tylko o Najświętszej Eucharystii mówimy, że jest najświętsza (po łacinie: *sanctissima*, *augustissima*, *sacrosancta*, *divina*). I tylko Eucharystii należy się najwyższy kult (*latriae*), czyli taki, jaki przysługuje wyłącznie Bogu.

Sobór Watykański II uznaje, że Eucharystia jest wielkim, największym sakramentem Kościoła. Kościół sprawuje Eucharystię, a równocześnie Eucharystia tworzy Kościół. Widać to chociażby w Konstytucji o liturgii, w której zawarta jest nauka najpierw o misterium Eucharystii, a dopiero potem

o innych sakramentach i sakramentaliach (zob. rozdział II i rozdział III)¹. W ten sposób Sobór Watykański II zbliży katolicką naukę o Eucharystii do nauki Kościołów wschodnich.

Według teorii prawosławia,

Eucharystia nie jest ani najważniejszym, ani najbardziej centralnym z sakramentów, ale w niej wypełnia się i przejawia Kościół, przeto każdy sakrament jest funkcją Eucharystii i dokonuje się jej mocą, która jest mocą Kościoła. Kościół jest tam, gdzie Eucharystia jest sprawowana, i członkiem Kościoła jest ten, kto bierze w niej udział, gdyż właśnie w Eucharystii Chrystus „jest z nami aż do skończenia świata”, według swej własnej obietnicy².

2. W Eucharystii Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się, jest spożywany

Chrystus Pan pod postacią chleba i pod postacią wina jest obecny, ofiarowany i spożywany. O tym, że Chrystus Pan **jest obecny** pod postaciami chleba i wina, wiemy z orzeczenia Soboru Trydenckiego (1545–1563), według którego w Eucharystii jest prawdziwe Ciało Chrystusa przyjęte przez Osobę Słowa z ciała NMPanny i przebywające obecnie w niebie jako chwalebne. Po przeistoczeniu obok Ciała Chrystusa nie pozostaje nic z substancji chleba i wina oprócz ich postaci zewnętrznych. Następuje to na skutek przemiany substancji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Przemianę tę nazywamy przeistoczeniem. Na tym soborze zagrożono wiernemu wykluczeniem z Kościoła, jeśliby uparczywie utrzymywał, że w sakramencie Eucharystii pozostaje substancja chleba i wina obok Ciała i Krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa i nie uznawał owej jedynej przemiany całej substancji chleba w Ciało i całej substancji wina w Krew³.

Naukę Soboru Trydenckiego podtrzymuje papież Paweł VI (1963–1978) w Encyklice *Mysterium fidei* z 3 września 1965 r., gdzie czytamy:

Po przeistoczeniu postacie chleba i wina przybierają nowe znaczenie i cel, gdyż nie są już zwykłym chlebem i zwykłym napojem, ale znakiem rzeczy świętej i znakiem pokarmu duchowego, lecz dlatego to nowe znaczenie i nowy cel przybierają, ponieważ zawierają rzeczywistość, którą słusznie nazywamy ontologiczną. Pod wspomnianymi bowiem postaciami nie znajduje się to, co było pierwiej,

¹ Por. M. Maliński, *Po co sakramenty*, Poznań 1974, rozdział IV i V.

² P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 297–298.

³ Por. Sess. XIII, XXII, can. 2: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Basileae 1962, edidit Centro di Documentazione Istituto per le scienze religiose, Bologna, Basileae – Barcinone – Friburgi – Romae – Vindobonae, editio altera (1962), p. 671, p. 673.

lecz zupełnie coś innego i nie dlatego tylko, że taki jest osąd Kościoła, ale w samej rzeczywistości, ponieważ po przemienieniu substancji, czyli natury, chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nic nie zostaje z chleba i wina, jak tylko postaci; pod nimi znajduje się cały i integralny Chrystus w swej fizycznej rzeczywistości, a więc także cieleśnie, chociaż nie w ten sposób, w jaki istnieją ciała w przestrzeni (*in loco*)⁴.

Kardynał Walter Kasper tak pisze na temat realnej obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszej Eucharystii:

Wszystko, czego można dotknąć, zobaczyć, spróbować, to chleb i wino: jednak ufając słowom Jezusa, wiemy, że wskutek działania Ducha Świętego prawdziwą rzeczywistością, której nasze zmysły nie są w stanie dojrzeć (a którą w średniowieczu określano jako substancję), nie jest chleb i wino, lecz Ciało i Krew Chrystusa, co w kontekście biblijnym oznacza Jezusa Chrystusa ofiarującego się za nas. Postrzegane zmysłami postaci chleba i wina stają się w ten sposób aktualnie uobecniającymi i w pełni rzeczywistymi znakami oraz realnymi symbolami nowej rzeczywistości zmartwychwstałego i wywyższonego Pana. W tym sakramentalnym sensie słowa Jezusa „To jest Ciało moje” i „To jest moja Krew” należy rozumieć dosłownie i w sakramentalnym znaczeniu mówimy o rzeczywistej obecności, to znaczy o prawdziwej, rzeczywistej i istotnej obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina⁵.

Pan Jezus do tych uczniów, których chciał widzieć tak zjednoczonych ze sobą, jak sam zjednoczony jest z Ojcem (J 17) w czasie Ostatniej Wieczerzy, podając im chleb i wino, powiedział: *to jest Ciało moje, to jest Krew moja. Bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie*. Te teksty ustanowienia Eucharystii mówią o Ciele i Krwi Jezusa podawanych jako chleb i wino w podwójnej perspektywie. Najpierw, dla wydania ciała i przelania krwi za wielu, na odpuszczenie grzechów. Następnie, dla spożywania i picia na Jego pamiątkę, by głosić śmierć Pańską. Nie idzie tu zatem o proste spowodowanie obecności Ciała i Krwi Pańskiej, o spowodowanie obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Nie chodzi o obecność traktowaną statycznie: ciało i krew nie są w Eucharystii, by w niej być. Eucharystia, Ciało i Krew Pańska pod

⁴ AAS 57 (1965), s. 766. „Obecność Jezusa wśród Jego wyznawców, w Kościele jest wieloraka: staje się On obecny w Eucharystii, ale także jest obecny w każdym potrzebującym człowieku, obecny jest w decyzjach swych apostołów i ich następców, obecny wśród zgodnie zwracających się do Ojca w imię Jezusa, obecny w każdym i wszystkich, którzy pełnią Jego wolę: przykazanie miłości. Nie trzeba sądzić, że jest to przenośnia. Jest to równie prawdziwa obecność Pana, jak w Eucharystii. Zapewne różna, jak różne są jej okazje i postaci. Ale w każdym przypadku prawdziwa obecność”. Zob. A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, Katowice 1975 r., s. 398–399.

⁵ Kard. W. Kasper, *Sakrament jedności. Eucharystia i Kościół*, Kielce 2005, s. 49.

Pańskiego *Dies Domini*, z 31 maja 1998 r. Papież stwierdza: „W tej Boskiej Ofierze, dokonującej się we Mszy świętej, jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy” (nr 43). W Encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, z 17 kwietnia 2003 r. Jan Paweł II znów uczy:

Ustanawiając Eucharystię, nie ograniczył się jedynie do powiedzenia: *To jest Ciało moje, to jest Krew moja*, lecz dodał, *które za was będzie wydane... która za was będzie wylana* (Mt 26, 26.28; Lk 22, 19-20). Nie potwierdził jedynie, że to, co im dawał do jedzenia i do picia, było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich. Msza św. jest równocześnie i nierozdzielnie pamiętką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża (nr 12).

W Eucharystii Chrystus Pan jest nie tylko obecny i ofiarowany, ale także **spożywany pod postacią chleba i wina**. Komunia posiada dwa istotne elementy: jest darem Chrystusa z samego siebie ofiarowanym Kościołowi pod postaciami chleba i wina, jest też przyjęciem Chrystusa przez komunikujących. Sobór Watykański II ukazuje Eucharystię jako ofiarę i spotkanie, wspomnienie śmierci i zmartwychwstania, zapowiedź przyjścia Pana na sąd i znak Kościoła, wspólnoty ludzi wzajemnie się miłujących. Eucharystia bowiem jest nie tylko Sakramentem-Ofiarą, w której uwiecznia się Ofiara Krzyża, oraz pamiętką śmierci i zmartwychwstania Pana, ale także Sakramentem-Komunią, to jest Świętą Ucztą, w której „Lud Boży uczestniczy w owocach Ofiary Paschalnej, odnawia nowe przymierze, zawarte przez Boga z ludźmi we Krwi Chrystusa, oraz ujawnia w figurze i uprzedza przez wiarę i nadzieję Ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca”⁹. Najświętsza Eucharystia to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa, człowiek, już tu na ziemi, nosi w sobie załążek życia wiecznego, gdyż Najświętsza Eucharystia jest sakramentem życia w Bogu. To właśnie w Eucharystii Bóg, w swoim wcielonym Synu, daje siebie, daje na pokarm swoje Ciało, aby karmiący się nim, mieli życie w obfitości, to znaczy, aby ich doświadczenie życia zawsze otwierało dynamikę „czegoś więcej”, aby dawali życie.

Sakramentalnie i psychologicznie Komunia polega na dawaniu i przyjmowaniu, ponieważ w pojęciu daru mieści się dobrowolne przyjęcie przez osobę, do której zwrócono się z propozycją przekazania daru. Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (nr 11) uczy, że

⁹ S.C.R., Instrukcja *Eucharisticum Mysterium*, 25 Maii 1967, AAS 59 (1967), s. 341.

Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nim stale obecne.

Papież Paweł VI stwierdza, że ofiara i sakrament, czyli Komunia, tak tworzą jedną tajemnicę, że jedno od drugiego nie da się oddzielić. Pan Jezus ofiaruje się swemu Ojcu, uobecniając w swym Kościele i przekazując swoim wiernym zbawczą moc swej śmierci na krzyżu właśnie wtedy, kiedy zgodnie ze swoją zapowiedzią (J 6, 22-71) przez słowa konsekracji staje się obecny sakramentalnie, jako duchowy pokarm, pod postaciami chleba i wina (*Mysterium Fidei*, n. 20).

Komunia św. nie tylko organicznie łączy się z ofiarą, ale jedynie ona pozwala realizować w sposób skuteczny zadanie wynikające z faktu składania Ciała i Krwi Zbawiciela, którym jest zespolenie się z ofiarą, upodobnienie się do Chrystusa w całkowitym oddaniu się Ojcu, w odczytywaniu i pełnieniu Jego woli w codziennym życiu. Komunia, będąc dobrowolnym oddaniem się Ojcu z Chrystusem w Duchu Świętym, czyli w wierze i miłości, jest poszerzeniem osobistej ofiary Chrystusa. Dla tych powodów jest „doskonalszym uczestnictwem we mszy” (EM 12; 31), powodującym nie tylko osobiste upodobnienie się do Zbawiciela, ale też skuteczne realizowanie chrześcijańskiej wspólnoty¹⁰.

W Roku Eucharystii, żywa świadomość rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, skłania nas do uwielbienia cudownego Sakramentu obecności Tego, który swoich *umiłował do końca*. Dziękuję Ci, Panie, który w Eucharystii budujesz, gromadzisz i ożywasz Kościół. Dziękuję Ci, Panie, za Twą eucharystyczną obecność w Kościele. Dla ludzi zgodziłeś się cierpieć i na krzyżu objawiłeś bezgraniczną miłość do ludzi. Wielbię Cię, codzienny Wiatyku nasz, pielgrzymów tej ziemi.

3. Dzięki Eucharystii Kościół ustawicznie żyje i wzrasta

Kościół, czyli królestwo (*basileia*) Chrystusa już teraz jest obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie. Znakiem tego początku i wzrastania jest krew i woda wypływające z otwartego boku ukrzyżowanego

¹⁰ A. L. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 149.

Jezusa (por. J 19, 34), a zapowiedzią są słowa Pana odnoszące się do Jego śmierci na krzyżu: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12, 32) (KK 3).

To nowe życie zmartwychwstałego Chrystusa „stało się skutecznym znakiem nowego obdarowania ludzkości Duchem Świętym, przez którego Boże życie, jakie ma Ojciec w sobie i które daje Synowi, staje się udziałem wszystkich ludzi”¹¹. A jednoczymy się z Duchem Świętym, gdy jednoczymy się z Chrystusem w Eucharystii. – Możemy to powiedzieć inaczej. Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą. *Bo wielu nas jednym chlebem i jednym Ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy* (1 Kor 10, 17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12, 27) „...a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich” (KK 7). Żadna „społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeśli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii, od Niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DP 6). – „Uczta eucharystyczna stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbiter” (DP 5).

A dlaczego mówimy, że dzięki Eucharystii Kościół ustawicznie wzrasta? – „Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składając Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie¹², tak zarówno przez składane ofiary, jak i przez Komunię świętą wszyscy, aczkolwiek nie bez różnicy, lecz jedni inaczej niż drudzy, biorą udział w czynności liturgicznej” (KK 11). Od Wielkiego Czwartku aż do końca świata „Kościół buduje się poprzez tę samą komunie z Synem Bożym, która jest zadatkim wiekuistej Paschy”¹³. Rzeczą kapłana jest budować Ciało Mistyczne przez Ofiarę eucharystyczną (KK 17). Tak więc Kościół, Lud Boży, czerpie swoje życie ze wspólnoty z Chrystusem obecnym w Eucharystii i dzięki temu ustawicznie wzrasta.

Kościół tak uczy i tak też się modli. W modlitwie nad darami w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego czytamy: „Wszechmogący Boże, pełni wielkonocej radości, składamy Tobie Ofiarę, przez którą Kościół odradza się do nowego życia i nieustannie się karmi”.

¹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, n. 20, s. 77.

¹² Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, 20 listopada 1947, AAS 39 (1947), zwłaszcza s. 552n.

¹³ Jan Paweł II, List apostolski do wszystkich Biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii *Dominicae Coenae*, 24 lutego 1980 r., Typis Polyglottis Vaticanis (1980), n. 4, s. 11.

4. Ofiara eucharystyczna, czyli Msza święta, jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana, w której uobecnia się Ofiara Krzyża (*anamnesis, memoria*)

Poszukując znaczenia kolejnego zdania kan. 897, ponownie nawiążemy do wydarzeń z Wielkiego Czwartku. W czasie Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus, antycypując swoją mękę i śmierć na krzyżu, ofiarował Ojcu swoje Ciało i swoją Krew pod postaciami chleba i wina, i pod tymi postaciami chleba i wina podał swoje Ciało i swoją Krew do spożycia i do picia apostołom, których wówczas ustanowił kapłanami. Wtedy też Chrystus Pan polecił apostołom oraz ich następcom, aby czynili to samo, co On uczynił, czyli przemieniali chleb i wino w Jego Ciało i Jego Krew, właśnie na Jego pamiątkę (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24) do czasu, aż przyjdzie powtórnie przy końcu świata¹⁴. Dokonując tej przemiany celebrans Ofiary eucharystycznej uobecnia sakramentalnie Ofiarę paschalną. Znajduje to wyraz w modlitwie Kościoła. Po przeistoczeniu celebrans modli się do Boga: „Wejrzyj, prosimy, na ofiarę Twojego Kościoła, uznaj, że jest to ta sama ofiara, przez którą nas chciałeś pojednać ze sobą”¹⁵.

Msza święta jest numerycznie tą samą Ofiarą, co Ofiara Krzyża; nie jest zaś jej powtórzeniem czy ponowieniem, ale uobecnieniem zbawczego aktu miłości i posłuszeństwa Jezusowego pod postaciami chleba i wina, dokonywaną w tym celu, aby ludzie wszystkich miejsc i czasów mogli włączyć swoje życie w nurt jednej Ofiary Chrystusa¹⁶.

Gdziekolwiek i kiedykolwiek gromadzą się chrześcijanie, by w imię Pana łamać chleb, tam dokonuje się zawsze jedna i ta sama tajemnica śmierci, zmartwychwstania i powtórnego przyjścia Pana.

W zwyczaju przyjmowania chleba eucharystycznego poza samym miejscem eucharystycznej wieczerzy i w zachowywaniu jego części do następnej liturgii, obok świadomego przekonania o jedności tajemnicy Jezusowej i jedności Kościoła, wyraża się wiara, że chleb eucharystyczny, raz użyty przy wieczerzy Pańskiej, pozostaje ciałem Pańskim, posiadając zawsze związek z dokonaną w czasie liturgicznego zebrania tajemnicą¹⁷.

¹⁴ Por. K. Journet, *Msza święta – obecność Ofiary Krzyżowej*, Poznań 1959, s. 136; A. L. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, dz. cyt., s. 71.

¹⁵ III modlitwa eucharystyczna.

¹⁶ S. Czerwik, *Eucharystia – Ofiarą Chrystusa i Kościoła*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 63 (1987), nr 4, s. 261.

¹⁷ A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, dz. cyt., s. 377.

Uobecniając to, co stało się w czasie Ostatniej Wieczerzy, kapłani wspominają nie tylko mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu, ale także Jego zmartwychwstanie, bo męka i śmierć Chrystusa nie były daremne, owszem, zostały przyjęte przez Ojca Niebieskiego, który przywrócił życie Synowi i Chrystus trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstał.

Ponieważ Ofiara eucharystyczna, czyli Msza św., jest sprawowana od zmartwychwstania Pańskiego po nasze dni i będzie sprawowana do końca świata, możemy też mówić, że Ofiara Krzyża uwiecznia się we Mszy św. Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* pisze: „Jest to pamiątka obecności! Tajemnica tego cudu polega na działaniu Ducha Świętego, którego kapłan przyzywa wyciągając ręce nad darami chleba i wina: «Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana, Jezusa Chrystusa»”¹⁸. A więc to nie tylko kapłan przypomina wydarzenie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to Duch Święty sprawia, że te wydarzenia urzeczywistniają się na ołtarzu przez posługę kapłana. Kapłan prawdziwie działa *in persona Christi*.

5. Ofiara eucharystyczna, czyli Msza święta, jest szczytem i źródłem całego kultu i życia chrześcijańskiego

Sobór Watykański II uczy, że z liturgii, a głównie z „Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska z największą skutecznością, przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich dzieł Kościoła” (KL 10).

W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez swoje Ciało, ożywione i ożywiający Duchem Świętym, daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych (DP 5).

Ta nauka Soboru Watykańskiego II stanie się dla nas bardziej zrozumiała, jeśli zauważymy, że łaska uświęcająca, której wzrost powoduje Eucharystia, jest życiem Bożym w człowieku tu na ziemi i zadatkiem życia wiecznego w niebie. Zaś celem życia ludzkiego jest jego uświęcenie i uwielbienie, czyli kult Boga. Tak więc Eucharystia jest nie tylko źródłem całego kultu i życia chrześcijańskiego, ale także szczytem i kultu, i życia chrześcijańskiego, do czego życie ludzkie i kult chrześcijański zmierzają.

¹⁸ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 74.

Ojciec Święty Jan Paweł II uczy:

Skoro tajemnica eucharystyczna została ustanowiona z miłości i uobecnia nam sakramentalnie Chrystusa, zasługuje zatem na nasze dziękczynienie i naszą cześć. Cześć ta winna zaznaczać się w każdym spotkaniu z Najświętszym Sakramentem, czy to wówczas, gdy nawiedzamy kościoły, czy też wówczas, kiedy Najświętsze Postacie bywają zanoszone i udzielane chorym. Uwielbianie Chrystusa w tym sakramencie miłości winno znajdować sobie wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak. np. nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, adoracje, wystawienia, godziny święte (czterdziestogodzinne nabożeństwa), błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesje teoforyczne, kongresy eucharystyczne¹⁹.

6. Eucharystia oznacza i sprawia jedność ludu Bożego: buduje też Ciało Chrystusa

Sakramenty są znakami, bo mają stronę obrzędową, zewnętrzną, która oznacza działanie Chrystusa w Kościele w określony sposób w danym miejscu i czasie, we współdziałaniu z określoną osobą, pozostającą we wspólnocie Kościoła²⁰, czyli niewidzialną łaskę.

Eucharystia jest znakiem na kilka sposobów, bo jest:

- a) *signum commemorativum – rememorativum* – Msza św. jest pamiętką jednorazowego czynu zbawczego. Sprawuje się ją na pamiętkę śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa;
- b) *signum demonstrativum* – Msza św. jest znakiem współcześnie dokonującego się zbawienia: dzięki Eucharystii człowiek spotyka się z darem łaski, uczestniczy w dziele odkupienia;
- c) *signum exigitivum – obligatorium* (zobowiązujący, obligacyjny) – Eucharystia zobowiązuje do upodobnienia się do Chrystusa w codziennym życiu, do moralnego umierania i zmartwychwstawania. Kościół jest święty, ale potrzebuje oczyszczenia;
- d) *signum prognosticum – eschaticum* (eschatyczny) – Uobecniając przeszłość, Msza św. równocześnie kieruje nas ku przyszłości – ku ostatecznemu przyjsciu Chrystusa na końcu dziejów. Eucharystia zawiera obietnicę, ale i zapoczątkowanie chwalebego zmartwychwstania do życia w wieczności. Antyfona z *Magnificat* z liturgii Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa ujmuje ten potrójny wymiar w sposób poetycki – *recolitur memoria passionis eius, mens impletur gratia*

¹⁹ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Coenae*, dz. cyt., n. 3, s. 9.

²⁰ Por. R. Guardini, *Znaki święte*, Wrocław 1982, s. 11.

et futurae gloriae nobis pignus datur (O święta Uczto, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały – *Liturgia Godzin*, t. III, s. 510). To co ostatnio powiedzieliśmy, możemy podsumować, że w Eucharystii „obecniają się śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, podczas jej celebracji wychwala się również Boga, obecnego pod postaciami chleba i wina, oraz kieruje się błaganie o Jego ostateczny powrót, co otwiera drogę do stworzenia wspólnoty (*communio*) z Panem”²¹.

Św. Paweł zastanawia się nad związkiem między Kościołem a Ucztą Pana. Jego zdaniem, przez chrzest zostajemy włączeni w jedno Ciało Chrystusa (Rz 6, 3-5; 1 Kor 12, 12n; Ga 3, 27n). W podobny sposób św. Paweł wypowiada się na temat udziału w jednym kielichu i jednym chlebie eucharystycznym. *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1 Kor 10, 16n). Kard. Walter Kasper uważa, że św. Paweł w zacytowanych tekstach mówi, iż

udział (*participatio*) w jednym kielichu i w jednym chlebie umożliwia nam udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, łącząc nas ze sobą w jedno Ciało Pana, które jest Kościołem. Eucharystia nie tworzy tej wspólnoty na nowo. Eucharystia zakłada wspólnotę daną przez chrzest, ale przyczynia się do jej uaktualnienia, odnowy i pogłębienia. W tym znaczeniu udział w jednym eucharystycznym Ciele Chrystusa wiąże się z uczestnictwem w jednym eklezjalnym Ciele Chrystusa oraz w eklezjalnej wspólnotocie chrześcijan²².

Sobór Watykański II uczy, że ilekroć sprawowana jest na ołtarzu Ofiara Krzyża, w której *Chrystus został złożony jako nasza Pascha* (1 Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por 1 Kor 10, 17) (KK 3). W tej samej konstytucji Sobór poucza, że wierni posileni w Komunii Ciałem Chrystusa, w konkretny sposób przedstawiają jedność ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest Najświętszy Sakrament (KK 11).

Obszerną wypowiedź na temat jednoczącej funkcji Najświętszej Eucharystii znajdujemy w Konstytucji o liturgii. Nawiązując do Cyryla Aleksandryjskiego, Sobór podaje, że „Kościół bardzo troszczy się o to, by chrześcijanie uczestniczyli we Mszy świętej... ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez

²¹ Kard. W. Kasper, *Sakrament jedności...*, dz. cyt., s. 90.

²² Tamże, s. 131–132.

ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się ofiarować samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich” (48).

Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* napisał:

Apostołowie przyjmując w Wieczerniku zaproszenie Jezusa *Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy...* (Mt 26, 26-27), weszli z Nim po raz pierwszy w Komunię sakramentalną. Od tej chwili aż do końca czasów Kościół buduje się przez tę Komunię sakramentalną z Synem Bożym, który się za nas wydał: *To czyńcie na moją pamiątkę... Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę* (1 Kor 11, 24-25; por Łk 22, 19) (nr 21).

Kard. Walter Kasper komentuje ten tekst encykliki następująco:

Ubi eucharistia, ibi ecclesia. Wszędzie, gdzie celebrowane jest Eucharystię, tam jest Kościół. Eucharystia nie jest po prostu jednym z sakramentów, ale *sacramentum sacramentorum*. Jest ona źródłem, ośrodkiem i szczytem życia kościoła. W niej koncentruje się cała tajemnica zbawienia. Teza *ubi eucharistia, ibi ecclesia* stała się głównym założeniem nowszej eklezjologii eucharystycznej. Można ją odnaleźć nie tylko w dziełach teologów prawosławnych, lecz także w niektórych dokumentach Soboru Watykańskiego II i w rezultacie też w dziełach teologów katolickich²³.

Ponownie wypowiedział się na ten temat Jan Paweł II w Liście apostolskim *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli, gdzie pisze: „W zgromadzeniu niedzielnym najpełniej urzeczywistnia się jedność: w nim bowiem sprawowane jest *sacramentum unitatis*, które stanowi istotny element natury Kościoła. Ludu zgromadzonego *przez jedność i w jedności* Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Chrześcijańskie rodziny jeden z najbardziej wyrazistych znaków swej tożsamości i *posługi*, jako *kościół domowy*, gdy rodzice przystępują wraz z dziećmi do stołu Słowa i Chleba życia” (36).

Wspólny posiłek: chleb i wino, będący sam przez się znakiem jedności ludzi, którzy się nim dzielą, staje się tutaj znakiem jedności zupełnie szczególnej: w Chrystusie. To znaczy jedności, którą zawdzięczamy Chrystusowi: On nas gromadzi domagając się wzajemnej między nami miłości; jedności, którą On w nas sprawia: posiłek jest źródłem siły, a to Jego ciało i krew są tym posiłkiem; jedności, w której z Nim się utożsamiamy: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 56). *Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni,*

²³ Tamże, s. 133.

tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba (1 Kor 10, 17). Tworzymy dzięki Eucharystii jedno ciało: oczywiście Ciało Chrystusowe, którym jest Kościół²⁴.

Kościół tak uczy i tak też modli się. W I modlitwie eucharystycznej, czyli w Kanonie rzymskim, celebrans modli się: „obdarz swój Kościół pokojem i jednością, otaczaj opieką i rządz nim na całej ziemi”. W II modlitwie eucharystycznej celebrans wymawia słowa: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”. Jeszcze wyraźniejsza i bliższa tekstowi kan. 897 jest III modlitwa eucharystyczna, w której mówimy: „Wejrzyj prosimy, na dar twojego Kościoła. (*oblatio Ecclesiae*) i przyjmij ofiarę, przez którą nas pojednałeś ze sobą (*et agnoscens Hostiam, cuius voluisti immolatione placari...*). Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Syna Twego i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym Ciałem i jedną duszą w Chrystusie”. W IV modlitwie eucharystycznej celebrans się modli: „Wejrzyj na ofiarę (*hostia*), którą sam dałeś Kościołowi, i spraw, aby wszyscy, którzy będą spożywali ten chleb i pili z jednego kielicha, zostali przez Ducha Świętego zjednoczeni w jedno ciało i stali się w Chrystusie żywą ofiarą (*hostia viva*) ku Twojej chwale” (wszystkie te modlitwy kompetentnie omawia biskup Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000).

W podsumowaniu na temat funkcji jednoczenia ludu Bożego przez Najświętszą Eucharystię, powiedzmy: Eucharystia skutecznie oznacza jedność ludu Bożego, bo spożywanie przez wiernych tego samego Ciała Chrystusa pod postacią chleba oraz picie tej samej Krwi Chrystusa pod postacią wina, jest znakiem jedności między tymi wiernymi oraz znakiem jedności między poszczególnymi wiernymi, a także między wszystkimi wiernymi a Chrystusem Panem.

Przecież Komunia św. jest nie tylko znakiem jedności między poszczególnymi wiernymi i między wszystkimi wiernymi a Chrystusem. Komunia św. bowiem nie tylko oznacza, ale powoduje, że ta jedność albo zaczyna istnieć, albo pogłębia się, jeśli istniała wcześniej. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla, że jedność nasza z Chrystusem, „który jest darem i łaską każdego, sprawia, że stajemy się również z Nim jednością Ciała Kościoła”²⁵.

Eucharystia oznacza i sprawia jedność ludu Bożego. Ale też równocześnie buduje Kościół. Papież Polak naucza:

Prawdą zasadniczą, nie tylko doktrynalną, ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedno-

²⁴ A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*, dz. cyt., s. 395.

²⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Coenae*, dz. cyt., n. 4, s. 12.

ści, która była udziałem apostołów i pierwszych uczniów Boga. Eucharystia wciąż na nowo buduje tę wspólnotę i jedność. Zawsze zaś buduje ją i całkiem odradza na zbawczym zrębie Ofiary samego Chrystusa przez to, że odnawia Jego śmierć, za cenę której nas odkupił²⁶.

Kończąc tę parę słów na temat pojęcia Najświętszej Eucharystii, proszę, o Panie, abym karmiąc się Tobą, mógł z ufnością nadzieją zmierzyć się z każdą próbą życia, aż po dzień, kiedy staniesz się dla mnie Wiatykiem w ostatniej drodze do Ojca.

7. Sakramenty i wszystkie kościelne dzieła apostołatu mają związek z Eucharystią i są jej podporządkowane

Sobór Watykański II jasno i wyraźnie stwierdza, że wszystkie sakramenty i kościelne posługi, a także dzieła apostołstwa wiążą się z Eucharystią i do niej zmierzają. Związek sakramentu Eucharystii z innymi sakramentami w prawie kanoniczno-liturgicznym jest jasno przedstawiony.

Eucharystii absolutnie nie może przyjąć, kto najpierw nie został ochrzczony (kan. 842 § 1; kan. 912). W zasadzie przed przystąpieniem do pierwszej Komunii św. powinno się też przyjąć sakrament bierzmowania, ponieważ chrzest i bierzmowanie są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego i prowadzą do największej tajemnicy wiary – sakramentu Eucharystii (kan. 842 § 2). Przyjęcie sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii doprowadza wierzących w Chrystusa do pełnej dojrzałości, tak że mogą pełnić w Kościele i w świecie posłannictwo właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu²⁷. Te trzy sakramenty, mianowicie chrzest, bierzmowanie i Eucharystię nazywamy sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia, bo są one jakby drogą, która prowadzi człowieka w misterium Kościoła i na szczyt chrześcijańskiego życia²⁸.

Ochrzczony i bierzmowany, jeśli ciężko zgrzeszył, w zwyczajnych warunkach nie może przyjąć sakramentu Eucharystii, dopóki nie skorzysta ze zwyczajnego sposobu ponownego odzyskania łaski uświęcającej, jakim jest sakrament pojednania i pokuty (kan. 916; kan. 960). Ojciec Święty w dniu 12 marca 2005 r. w klinice Gemelli napisał do uczestników dorocznego kursu Penitencjarii Apostolskiej dla spowiedników, że sakramenty pokuty i Eucharystii są ze sobą żywo związane.

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, dz. cyt., n. 20, s. 78–79.

²⁷ Por. *Rituale Romanum, Ordo Baptismi Parvulorum*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 2, p. 7.

²⁸ Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 10.

Żyjemy w społeczeństwie, które często zapomina o Bogu i zatracza poczucie grzechu. Tym pilniejszym staje się Chrystusowe wezwanie do nawrócenia, które zakłada wyznanie grzechów i prośbę o przebaczenie. W tradycji Kościoła sakrament pojednania rozpatrywany był zawsze w ścisłej relacji z uczą eucharystyczną. Już w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich odczuwano konieczność przygotowania godnym postępowaniem do łamania chleba eucharystycznego, które jest komunią z Ciałem i Krwią Pańską oraz z przyjmującymi je wyznawcami Chrystusa. Święty Paweł napominał wiernych Koryntu, by przystępowali do Eucharystii z autentyczną wiarą i miłością. W obrzędach mszy liczne elementy podkreślają konieczność oczyszczenia, nawrócenia i pojednania: akt pokuty, znak pokoju, modlitwy przed Komunią. Sobór Trydencki uczy, że nie można przyjąć Eucharystii, mając świadomość, że się jest w stanie grzechu śmiertelnego. Księża winni pouczać wiernych o konieczności odzyskania łaski przez sakrament pojednania, by móc przystąpić do Komunii. Mają ich jednocześnie zachęcać do oczyszczenia się z grzechów powszednich i niedoskonałości przez przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa²⁹.

Także zawarcie przymierza małżeńskiego dokonuje się zwykle w związku z Mszą św. W takim przypadku *nupturientom* udziela się Komunii św. pod dwiema postaciami.

Wreszcie sakramentu namaszczenia olejem chorych można udzielić w czasie Mszy św., zwłaszcza jeśli chory ma przyjąć Komunię św. Mszę św. można teraz celebrować w domu chorego. W takim przypadku można udzielić choremu (i innym uczestnikom tych obrzędów) Komunii św. pod dwiema postaciami. Komunia św. jako Wiatyk jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana i Jego przejścia do Ojca, sprawowanej w ofierze Mszy św.³⁰

O stosunku sakramentu kapłaństwa do Eucharystii pięknie pisze Ojciec Święty Jan Paweł II:

Kapłaństwo biskupów i prezbiterów, a obok nich posługa diakonów – urzędy, które normalnie rozpoczynają się od głoszenia Ewangelii – pozostają w najściślejszym związku z Eucharystią. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią. Nie bez powodu słowa „To czyńcie na moją pamiątkę”, wypowiedziane bezpośrednio po słowach eucharystycznej konsekracji, powtarzamy przy każdym przeistoczeniu, sprawując Najświętszą Ofiarę. Przez nasze święcenia których udzielanie, jak na to wskazuje już pierwsze świadectwo liturgiczne, jest połączone z Mszą świętą, – jesteśmy w sposób szczególny i wyjątkowy związani z Eucharystią. Jesteśmy niejako z Niej i dla Niej³¹.

²⁹ Przesłanie Jana Pawła II do spowiedników, [www.opoka.org.pl.aktualności](http://www.opoka.org.pl/aktualności).

³⁰ Por. *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Kato-wice 1978, n. 26, s. 22.

³¹ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Coenae*, dz. cyt., n. 2, s. 5–6.

To, co powiedzieliśmy o związku Eucharystii z innymi sakramentami, podsumujemy stwierdzeniem Papieża Jana Pawła II, że

całe życie sakramentalne Kościoła oraz każdego chrześcijanina osiąga swój szczyt i swoją pełnię właśnie w Eucharystii. W tym Sakramencie bowiem odnawia się stale z woli Chrystusa tajemnica tej ofiary, którą złożył On z Siebie Samego Ojcu na ołtarzu krzyża, ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłuszny aż do śmierci³².

Sumarium

DE SANCTISSIMA EUCHARISTIA

Augustissimum sacramentum, in quo ipse Christus continetur offertur et sumitur, et quo continuo vivit et crescit Ecclesia, Sacrificium eucharisticum, memoriale mortis et resurrectionis Domini, in quo sacrificium crucis perpetuatur, totius cultus et vitae christianae est culmen et fons Dei et corporis Christi aedificatio perficitur. Caetera sacramenta et omnia ecclesiastica apostolatus opera cum Sanctissima Eucharistia cohaerent et ad eam ordinantur (can. 897).

Ks. prof. dr hab. Marian PASTUSZKO – ur. w 1928 r. w Samsonowie. Doktorat na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Habilitacja w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wykłada w Seminarium Duchownym w Kielcach, pracuje w Sądzie Biskupim Kieleckim jako oficjał. Opublikował m.in.: *Prawo o sakramentach świętych*, t. I, *Normy wstępne i sakrament chrztu*, Warszawa 1983; *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997; *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999; *Odpusty*, Kielce 2001, *Sakrament bierzmowania (kanny 879–896)*, Kielce 2005.

³² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, dz. cyt., n. 20, s. 77.